Bursa Gervasciana. w Krak. wd. Andr. Piotrkowczyka. 1637. ed. altera

[1707]

BURSA GARVASCIANA,

Albo

FVNDACYA

Ná Trzydźieſtu Studentow Szláchecкiey Krwi,

Przy Zacncy Akádemii Krákowſkiey:

Przez ś. p. Nieboſzczyká

X. STANISŁAWA GARWASKIEGO,

Dźiekáná Płockiego, Kánoniká Krákowſkiego, Sekretarzá I. K. M.

VCZYNIONA.

W Krákowie w Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká, Typogr: I. K. M. Roku Páńſkiego MDCXXXVII.



O*Pus hoc* Bursa Garvasciana *aeviternâ memoriâ dignum, reimprimatur;* cum additamentis de Collegio Longini seu Długosyano; *in quo hujus Fundationis Garvascianae Alumni, Jurisprudentiae Auditores, in perpetuum sunt collocati. Quorum Convictus,* Bursa Conceptionis B. Mariae Virginis *appellatur, ut infra. In cujus rei fidem manum meam appono. Datt in Collegio Majori Universitatis Cracoviensis, Annô* Dni *1751. Die 6. Februarii.*

M. STANISLAUS PHILIPPOWIC,
S. Th. Doctor & Professor, Studii Generalis
Universitatis Cracoviensis RECTOR.
mpp.





FUNDACYA
Ná Trzydziestu Studentow Szlacheckiey Krwi,
Przy Zacney Akádemii Krákowskiey. &c.

JEgo Mość X. STANISŁAW GARWASKI, Swiętey Pámięći Kánonik Krák. Dźiekan Płocki, Sekretarz J. K. M. człowiek zacnośćia urodzenia, cnotami świętymi Kápłáńskimi, náuką głęboką, experyencyą w rzeczách zacnie od Bogá obdárzony, y świecący w Kośćiele Bożym: záwsze się oświádczał z tym y publicznie y prywatnie, (rozrządźiwszy dobrá swoie Oyczyste, y oddáwszy ie Rodzonym swoim, áby snadź w zamysłách swoich nie miał iákiey kontrádykcyi) żeby zbiorek swoy Kápłáński, ktory miał dosyć przystoyny, po śmierći swoiey ták obroćił, y ordynował, áby zárowno był pożyteczen Kośćiołowi Bożemu, y Oyczyznie miłey.

A myśląc długo o tym, y konferuiąc z Zacnemi ludźmi, iáko sam powiádał: nie znáydował nic lepszego nád to, żeby poczćiwe ćwiczenie Młodź Koronna miáłá, iáko w boiáźni Bożey, ták też w náukách pożytecznych, y służących nászey Rzeczypospolitey. Zkąd dźiwnie sobie smákował Fundacye Szkoł, Seminárya, Burs, y inszych

mieyſc náznáczonych ná ćwiczenie Młodźi. Miło mu było wſpomináć Hozyuſzá Kárdynáłá świątobliwego: nie mogł ſię wychwalić koſztu odważnego, ná ćwiczenie Młodźi, świętey pámięći X. Kárnkowſkiego Arcybiſkupá. Słodko wſpominał Zbigniewá Kárdynałá y Biſkupá Krákowſkiego. X. Noſkowſkiego Biſkupá Płockiego: ktorzy przy Akádemii Krákowſkiey Burſe fundowáli. Lubráńſkiego, ktory w Poznániu *Collegium* zbudował: X. Rozrárzewſkiego, ktory ie fundował, &c.

Lecz (zwykł był mawiáć) moy zbior zárowno nie poydźie z Biſkupy: iednák życzyłbym tego; Naprzod, żeby przy Akádemii fundowáć, lubo przy Szkole iákiey zacney. Druga, żeby Burſacy moi mieli doſtáteczek ſzkolárſki; żeby to śrzodkiem żyli między nędzą, á między roſkoſzą: bo Burſe Akádemii Krákowſkiey bárdzo ſą ubogie; á Seminárya y Burſe gdźie indźiey, przećiwnym ſpoſobem więcey wczáſu máią, niż żakom trzebá. Trzećia, tegobym życzył, áby byłá dyrekcya y dyſcypliná iáko naylepſza. Czwarta, á w moicy intencyi pierwſza, áby ſię uczyli Páná Bogá bać zá młodu, Kośćioł iego święty miłowáć: á co moiá pártykulárna intencya, byli obowiązáni ná służbę y nabożeńſtwo Nayświętſzey Pánny. Ná táką Burſę zbieram: ná táką koſzt wſzeláki ważyc, y co mi Pan Bog da, obroćić myślę.

To były codźienne iego deklárácye od lat kilkunaſtu, ktorych świádkámi ſą ták wiele zacnych ludzi. Kiedy Oycowie

cowie

cowie Iezuići pretendowáli w Krákowie, iáko to w Krolewſkim Mieśćie, przednią Szkołę záłożyć: często opowiádał się z tym. że iáko się rzeczy postánowią, radby táką Bursę y Kongregácyą ugruntował, ktoraby względem nabożeństwá byłá oddána pod stáránie Oycow Iezuitow, względem náuki, áżeby było wolno iego Studentom uczyć się, álbo w Akádemii, álbo w ſzkołách Iezuickich, kędyby ktoremu ſmákowáło.

Obaczywſzy potym, że nie mogły się ákkomodowáć Szkoły Akádemickie z Iezuickiemi w Krákowie, á że twárdo trzymáłá tá stroná y owá: wźiął tę rezolucyą, żeby Bursá iego do Akádemii Krákowſkiey zgołá należáłá; iedno żeby w Kongregácyi Oycow Iezuitow ćwiczenie nabożeństwá mogłá mieć.

Kupił potym dwie Wśi w Powiećie Krákowſkim. Sierádźice y Wrześzowice; záwſze się protestuiąc, że nie ná nic inſzego ie kupuie, iedno ná Bursę y Fundácyą Studentow ſwoich, coby pod Protekcyą Nayświętſzey Pánny uczyli się. Oświádczał to przed tyśiącem ludźi; y o niczym mu nie byłá ſmácznieyſza mowá, iáko o tym, żeby Model wynáleść pobożney y pożyteczney Bursy: zápisał to y ręką ſwoią prędko po kupnie, czyniąc ordynácyą Testámentową: *Villam Sieradzice meam, ſive veriùs Matris DEI Dominæ meæ propriam, quam illi destinato argento comparavi, illiusq; indulgentiâ poſſedi: ei non tam do, quàm reddo, pro ſacro illius cultu quàm maximè adaugendo, juuandisq; illius obſequio mancipatis adoleſcentibus.* Wi-

Widzac potym, że Oycowie Iezuići o *Collegium* y Burſách przeſtáli myślić, y że ſpráwá ſię ták rozſtrzygnęłá, że Akádemii przyſzło zoſtáć przy ſwoich Prerogátywách w Krákowie: rezolwował ſię ná to, żeby Burſę fundowáć Nayświętſzey Pánny, przy Akádemii Krákowſkiey, iey Práwom y zwyczáiom inkorporowána.

A lubo po ták wielu zacnych ludźi fundácyách, ſwoię Fundácya myślił záłożyć; dobrze to iednák upátrował, że inſze Burſy dla ściſłośći czáſow, y ſpádnienia Monety, bárdzo w doſtátku ſzwánkuią: á iego Burſá máiac dwie Wioſce, mogłá iuż lepiey y doſtátniey ugruntowáć ſię, y nie znáć tych defektow, ktore ponoſzą ubogie y niedoſtátnie Burſy; iáko to *diſſolutionem diſciplinæ*, niepilnowánie náuk; bo o głodźie trudno zátrzymáć Młodź, y w iednę miárę do ſzkoły wieść.

Kiedy wſzyſtek ieſt ná tym, y tráktuie o świętym przedśięwźięćiu, kogo iedno może dośiadz, á oſobliwie miárkuiac Intratę Wioſek kupionych, áby wedle nich proporcyonálnie ſwoię Burſę ſporzadźic: álić go Pan Bog náwiedźił choroba, ktora mu ſię widźiáłá bárzo lekka, y krom wſzelákiego niebeſpieczeńſtwá. A náwet y Bráćia iego Kánonicy Krákowſcy, rozumieli że ſię ráczey wczáſował, niż chorował: bo y Pánowie Medycy obiecowáli mu ná Boże Národzenie przyſzłe do Kośćiołá ſię prezentowáć: y ſam nie ſpodźiewał ſię, áby ták rychło miáno mu rozkazáć do Oyczyzny Niebieſkiey.

Nápá-

Nápádły go iedney nocy boleśći krom zwyczáiu, á z boleśći, iáko to bywa mdłość: że był *caſus novus*, posłał po inſzych Pánow Medykow, oprocz *Ordinarium*, co o iego zdrowiu záwiádował. Gdy Pánowie Medykowie znáki obaczywſzy, poczęli powatpiwáć: Poſtrzegłſzy to prośił ich żeby przed nim nic nie táili, ále oſtrzegli żeby ſnadź nieſpodźiánie nie przyſzłá nań godźiná oſtátnia. Gdy mu powiedźiáno że ieſt niebeſpieczeńſtwo: záraz ſię on wſzyſtką myślą obroćił áby nie zoſtał nic dłużen, y ná Regeſtrze Bogá Rodźicy; y żeby iego intencya do ſkutku przyſzłá z ſtrony Burſy. O niczym nie mowił, o nic nie prośił, iedno żeby co naprędzey powierzone ſobie Wśi (słowá to iego) oddał, y obroćił ná to ná co ie kupił. A ieśliby nie mogł ſam widźieć tedy Ordynácyi: y poſtánowienia: przynaymniey tákie *Fidei-commiſſarios* ſobie obrał, coby ſię ná nich nie záwiodł. iáko to Bráćią ſwoię Wielebną Kápitułę Krákowſką; ktorych on dla miłośći Bożey prośił, żeby przyiawſzy Funduſz iego, Intencyey iego pobożney doſyć uczynili, ieśliby go Pan Bog z tego świátá wźiąć raczył, przedtym niżby rozrządźił Szkołę ſwoię, y Gniazdeczko, świątobliwemu ćwiczeniu Młodźi od śiebie náznáczone. Doſyć, mowił, to mnie, że zápiſuię wam: á Wy iuż tu dyſponuyćie, ia chcę oddáć záraz, nie moy dźień, nie moiá godźiná: Pan Bog to wie, ieśli nie ſkuteczniey poydźie moiá intencya w rękách ták wielu ludźi zacnych, niż kiedybym ią ſam chćiał do effektu przy

wodźić. Dla tego Panu Bogu to chcę polećić, y wam: á proſzę żebym co prędzey doGrodu był zánieśion, y tám zeznánie uczynił, ktorem dawno umyślił. Mowił o tych rzeczách, nie tylko z rozſądkiem wielkim, ále też *cum contentione virium*, iákoby nie chorował. Powiádáli mu Prałáći, ktorzy tám byli, żeby ſię nie poruſzał, żeby poczekał popráwy: ále on ná to áni słowá nie dał rzec, powtarzáiąc, że żal mu iż dotąd mieſzkał: przydáiąc y to, że kiedy uwolni ſumnienie ſwoie, y doſyć uczyni obietnicy, ábo tym rychley do zdrowia przyidźie ábo ieśli umrzeć przyidźie, beſpieczniey ſtánie przed Trybunał Boży, S więtey Bogá Rodźicy, zápiſawſzy w Grodźie, co iuż dawno w ſercu ſwoim ofiárował y zápiſał.

Gdy go w tym nie możono przełamáć, áby ſię zátrzymał: nágotowano Lektyczkę wcześnie, ná ktorey go przyſzło zánieść do Zamku; bo w Kárećie nie zdáło ſię Pánom Medykom dla utrząśnienia. Zánieśiony ták tedy do Grodu, uczynił Przemowę do IchMći PP. ktorzy byli, Pan Viceſgerent, Pan Piſarz, przy wielkiey aſyſtencyi: z ktorey Przemowy znáć iáko cáłego baczenia był, iáko cokolwiek czynił, nie z namowy ludzkiey, ále zdáwna umyślony ſwoiey áffekcyi czynił.

Odpuśćie W. M. proßę, że W. M. Vrzędowi ták zacnemu, przyſtoynego poßánowánia oddać nie mogę: będąc bowiem ná ten termin przywiedźiony, żem tego zamyſłu ſwego zá dobrego zdrowia nie mogł wykonáć, teraz to ná łożku odpráwowáć mu-

wáć mu-

wáć muśe Dawna intencya swoie do skutku przywieść chcę: wßystko to com zebrał ex peculio Ecclesiastico, *chce zostáwić przy Kośćiele, bom to wßystko com wźiał* ex patrimonio, *zostáwił przy Bráći swey rodzoney, y nie maia odemnie żadney krzywdy, áni śię o to urażáć, bobym inácżey nie był* de mea salute securus: *y proße, abyśćie W. M. ode mnie Zápis przyięli, ktorym chcę uczynić dobrze ubogim Studentom, y Kapłánom, a zapisuię te Maietnośći swoie Sierádzice y Wrześowice, Kápitule Krakowskiey, ktora tym będźie dyſponowáłá według woli moiey, iáko mam z nią umowę.* Gdy przyięto Zapis, podpisał śię ze wszystkiemi Tytułámi swemi: że też tym podpisem chćiał oświádczyć, iáko nie przymuszony, y z iákim áffektem oddawał Pánu Bogu swoię Kápłáńską chudobę.

Uczyniwszy Zapis, wstąpił do Kośćiołá: gdźie przed Nayświętszym Sákrámentem z płáczem dźiękował Pánu Bogu, że mu dał oglądáć ieszcze święte mieysce, ktoremu on kilkánaśćie lat służył. Záczym przed Grob S. Stánisłáwá Pátroná Korony tey, y iego, przynieśiony, y tám śię ná modlitwie báwił. Potym do domu zánieśion, dźiwnie śię kontentował z tego, że rzeczy naytrudnieysze dyspozycyi swoiey uczynił, y ułacnił, y oddał Pánu Bogu, y miłey Oyczyznie, co im winien był z miłośći swey y chęći, iáko Kápłan cnotliwy, y dobry Syn: á záraz sługę Kotárskiego wyprávia ná oddánie Possessyi, zápisánych Wiosek: iuż niechcąc áby co zostawáło przy nim, żadnym re-

ſpektem, co Bożego, lubo ſię kwápić nie trzebá było; bo nayodległeyſza Wioská Pięć mil od Krákowá ieſt.

Teſtáment ták w rzeczách ruchomych ordynował: że máiąc dáwno nápiſány y Teſtáment, y *Codicillos*, á rozpowiedźiawſzy tęż wolą ſwoię, y Ordynácyą słowną: ſwoim Konfidentom, referował ſię y zdawał ná piſmá ſwoie, y Ordynácyą słowną. A *cum ſolennitatibus Iuris in vim Teſtamenti Executorii*, uczynił zacne Práłaty, ktorych *fidem, authoritatem, integritatem*, doświádczył.

Bo z ſtrony Burſy, Exekucyą y Ordynácyą wſzyſtkę, Kápitule oddał: iáko Zapis Fundácyi Burſáckiey teyże Kápitule służył.

Ták rzeczy poſtánowiwſzy, Bogá Rodźicá ſługę ſwego, X. Stanisława Garwaskiego, ná gody Syná ſwego miłego wezwáłá nie długo potym ná záiutrz, w dzień Sobotni, po Godźinách Nieſzpornych.

Po śmierći iego, deliberowáłá Kápitułá Zacna Krákowſka, o Teſtámenćie, y o przyięćiu *fidei commiſſi*, Wioſek ſobie zápiſánych ná Burſę Gárwáſkich.

Co ſię tknie Teſtámentu, y rzeczy ruchomych, było to ná dobrym baczeniu, że *Decedentium ab inteſtato*. ábo *cum Teſtamento nullo, irrito, bona mobilia* należą Kápitule po Kánonikách, y Biſkupách, iáko po Bráći. Są o tym práwá poprzyśiężone, ſą Przywileie: áni ſię z tego powinná ſpráwowáć nikomu, iedno *inquantum* by Konſolácyą iáką Pokrewnym chćiáłá dáć. Iednák Teſtámentámi ſwoich ták ſzáſuią, iáko dobrym Bráći przynależy,

żeby

żeby mimo prywatny pożytek ſwoy, tám obracáć *derelicta* gdźie byłá naywiękſza intencya umárłych Konfratrow y Bráći, y gdźieby było naywiękſze porátowánie duſz ich.

Ale widźieć iáko nie wiele z tych *inteſtata*, álbo Teſtámentow nieważnych, uſurpowáłá ſobie y uſurpuie Zacna Kápitułá, gdyby kto w Aktá weyźrzał przez to lat Sto.

Co ſię tknęło záś Wioſek zápiſánych ná Burſę: widźieli to Zacni Práłaći Krákowſcy, że śiłá nie będźie uważáło *Zelum bonum* Niebośzczyká X. GARWASKIEGO, oſobliwie ludźi obcych: śiłá złych, ſwoią fántázyą cudze ſpráwy mierząc, będźie rozumiáło, że te Wioſki ná prywátę ſwoię, á nie ná poſpolity pożytek, Kápituła obroći. Znaydźie ſię niektory co będźie rozumiał, że tá Acquizycya y Zapis, *ex ſubordinatione*: ztąd w tey Deliberácyi ſpráwy Burſáckiey, zdáło ſię niektorym pomáłu poſtępowáć.

Ale poráchowáwſzy ſię z ſumnieniem, y reputácyą ſwoią, uważywſzy dobrze, że tu Kápituła Krákowſka nie goni nic prywatnego: ále o Bogá rzecz, y dobro Oyczyzny idźie, że więcey ćiężaru z Adminiſtrácyi, y z záwiádowánia o młodych ludźiách, niżeli pożytku iákiego mogłoby ſię wymyślić. W imię Páńſkie zdáło ſię wſzyſtkim nie wydawáć świątobliwego *intentum* Confratra ſwoiego: y niechay będźie iáki chce trzaſk, *pro poſſe* czynić, co práwo, co ſumnienie, co *via recti* pokaże.

Uważáno to, że tu *ſuperexcellenter pietas & ſalus Reipubli-*

publica wydáie ſię, gdźie Kośćiołowi świętemu śiłá zacnych Práłatow, Rzeczypoſ: śiłá godnych Vrzędnikow, ſpoſobić y oddáć ſię może.

Przypátrowáli ſię temu, iáko Burſe Akádemii Krákowſkiey wiele zacnych ludźi Rzeczypoſp: oddáli, lubo mizerne y ubogie: á kiedy będźie iedna uſtánowiona w doſtáteczku y rządźie powinnym, ſpodźiewáć ſię wielkiego y obfitego pożytku, z poćiechą wſzyſtkich. Zaden ſię nie może ſkárżyć (mowią święte Kánony) że Kośćioły buduią, że więźnie wykupuią, że głodne karmią: pogotowiu żaden nárzekáć nie może, że ſię tu Rzeczpoſpolita weſpoł z Kośćiołem gruntuie, że ſię Młodź łáknąca mądrośćią karmi, że ſię z niewoli y ćiemnośći wykupuie, iáko z więźienia y błędow ignoráncyi.

Przychodźiłá ná myśl wielka krzywdá, ktoraby ſię ſtáłá Nieboſzczykowi, uważáiąc iego intencyą gorącą, upátruiąc *meritum* u Páná Bogá, uważáiąc sławę, *& benedictionem apud poſteritatem*, ktora zárowno wdźięczna muśi bydź tego dobrodźieyſtwá, ták X. Garwaskiemu, iáko y tym co do dobrego po iego śmierći pomogli.

Tedy w imię Páńſkie naprzod myślono o tym, gdźieby táką Burſę záſádźić. Nie zdáło ſię nowego *ædificium* budowáć, boby to ſzło w dłuż, ſumptu też nie było, á w Akádemii Krákowſkiey ukázowáno niektore mieyſcá ſpoſobne, dla niedoſtátku Prowizyi práwie odbieżáne. A nie dáleko ſzukáiąc, między inſzemi podawáłá ſię Burſá

Iuri-

Iuriſtarum ná mieyſcu okazáłym doſyć,przeſtrona słuſznie y pobliſka Domow Kápituły Krákowſkiey,żeby ſnádniey-ſzy mogł bydź w niey dozor rzadu, y dobrey ſpráwy.

Przyſtępowáło do tego, że Niebοſzczyk w tym tám kaćie myslił ſwoię Fundácyą ſtánowić: y dawał ſię z tym słyſzeć, że prágnął Kośćioł Máryi Mágdáleny reformo-wáć, y przy nim ſwoie Alumny ſádźić.

Użyłá tedy Zacna Kápituła Akádemii Krákowſkiey, iżeby iey tey Burſe pozwoliłá, y nowym gośćiom kaći-ku dożyczyłá práwie opuſzczonego, co łácnie otrzymá-no. Y ták nie myslono iuż o niczym, iedno żeby iáko nayprędzey (bo ták Kánony roſkázuią) doſyć czynić wo-li y intencyi powierzoney ludźi umárłych, Ordynácyą uczynić, y otworzyć to dobrodźieyſtwo S. P. X. GAR-WASKIEGO, Młodźi Polſkiey.

Ználázſzy mieyſce,przyſzło do ućieránia Rządu. Gdźie naprzod wrzucono tę Queſtyą, ieśli *promiſcuè beneficium Burſæ*,służyć miáło wſzelkiego ſtánu ludźiom,czy iedno Szláchecкiemu: lubo pokázowáno że wola byłá Niebo-ſzczyká *indifferẽs*, żeby ktoregokolwiek ſtánu ludźi przyi-mowáć; iedno żeby rádźi Pánu Bogu służyli, y Nay-świętſzey Pánnie, á uczyli ſię. Widźiáło ſię iednák Ich MM. Kápitule Krákowſkiey, że gdyż przy Akádemii Krákowſkiey ieſt ták wiele *Contubernia promiſcui ſtatûs*, áby *Contubernium Garvaſcianum pure* służyło dźiećiom Szláchecкiey Krwi,y żeby do niego nie przyimowáno ża-

dnego

dnego *Plebeium*. Reſpektowáno ná to, że y bogátſzych dźieći, *propter commoditatem ſtudii*, będą ſię gárnąć do tego mieyſcá: iednák śiłá też ieſt uboższych, ktorzy przez niedoſtátek odrażáią ſię od náuki, á *ſubiecta* y *ingenia* dobre, ktore tu będą mieć pewne *refugium* y *palæſtram*; ktoreby *aliàs* zgásły.

Kośćiołowi też Krák: známienita ſię rzecz widźiáłá, táką uczynnośćią zniewolić ſobie Rycerſki ſtan, ktorego *pignora* w opiekę y ćwiczenie ſwoie bierze. Záwárto tedy, żeby tyle Szlácheckich dźieci do Burſe przyiać,ile intratá dwoch Wioſek nieśie, Sierádźić y Wrzeſzowic.

Cwiczenie ták w Náukách iáko y w boiáźni Bożey, oddâno Akádemii Krákowſkiey: áby nie przyimowáno żadnego, iáko y w inſzych Burſách, coby nie był Akádemii inkorporowány, y wpiſány *in Metricam Vniverſitatis*, Dyrektor, Senior, Preceptor Burſy, áby był *Vir Academicus*.

Dotkniono y tego, w ktorym wieku przyimowáć, żeby nie bárdzo dźieći, coby ſię znimi pielęgnowáć, nie bárdzo też odrosłe, coby nie dáli ſobą rządźić; ále w wieku nayſpoſobnieyſzym do náuk, od Piętnaſtego Roku do Dwudźieſtego.

Było inſzych rzeczy ná plácu ktore záwárto: żeby dyſtrákcyi nie mieli *Burſiſtæ* odiezdzániem częſtym, nádsługowániem komu,ſpráwnymi iákimi, coby ich odrywáły od náuki: ále żeby iednego pilnowáli, iednym ſię obierá-

li; to

li; to ieſt náuka, pod Práwámi y Státutámi Burſáckiemi.

Poſtánowiwſzy kondycye y liczbę Studentow, tráktowáno o tym, iákaby *inſtitutio pietatis* miáłá bydź: bo Niebożczyká ten był cel y wſzyſtká intencya, áby iego Studenći iák naywiękſze ćwiczenie bráli *in pietate*; á oſobliwie zeby byli obowiazáni do nabożeńſtwá Niepokáláney Bogá Rodźice błogosłáwioney Pánny.

Poſtánowiono tedy, áby w káżdy Mieśiac, y zacnieyſze Swiętá, do Spowiedźi świętey, y Nayświętſzego Sakramentu chodzac, czyśćili y gotowáli duſze ſwoie, do przyięćia madrośći, ktora nie rádá w plugáſtwie mieſzka.

Sporzadzono codźienna ordynácya nabożeńſtwá: o Czwartey ná pułzegárzu, wſzyſcy nim ſię do Kśiag rzuca, ſchodza ſię ná iedno mieyſce, y *per Choros Officium* Nayświętſzey Pánny odpráwuia: káżdy potym idźie do prywatnego *ſtudium*, á z prywatnego do Szkoł. Po Szkołách, przed obiádem, w Kośćiołku Máryi Mágdáleny wſzyſcy weſpoł słucháia Mſzy świętey, ná ktora ieſt prowidowány ieden Kápellan, ktory ná káżdy dźień, raz o Nayświętſzey Pánnie, raz *de Tempore*, raz *pro anima Defuncti*, Mſza święta odpráwuie.

Ale y przy obiedźie, wieczerzy, ieſt też ſwoiá *pietas* oprocz benedykcyi, *Lectionem Sacram. In gratiarum actione*, przydawáia záwſze: *Retribuere Domine, animæ*

famuli

famuli tui Stanislai, Fundatoris noſtri, & omnibus nobis bona facientibus vitam æternam.

A ták ſię nie godźi opuśćić tego Nabożeńſtwá nikomu, że zá naymnieyſza negligencya nieuproſzona záraz winá, ábo nie wieczerzáwſzy iść ſpáć, ábo nie obiádowáć, &c. Máia też nabożeńſtwo co Mieśiac, Wigilie, y żałobna Mſza zá duſzę Niebofzczyká.

Bylić niektorzy á pobożni, *in Venerabili Capitulo*, ktorym ſię to zdáło śiłá nabożeńſtwá ná Zaki: ále przeważyło to, iż Niebofzczyk Fundator ták chćiał, że pobożność ná wſzyſtko dobra; á rzecz ſámá ukazáłá potym, iáko pięknie tey Burśie z tákim nábożeńſtwem, y iáko ſię ſpodźiewáć, że będa z niey wychodźili ludźie cnotliwi, ktorzy pięknym wieńcem złacza náukę y madrość z boiáźnia Boża.

Poſtánowiwſzy nabożeńſtwo; o dyſcyplinie rádá byłá: á naprzod poſtánowiono; gdyż *Burſiſtæ* pożywienie słuſzne moga mieć, y nie potrzebá im ſzukáć przyczynkow do Ordynáryi, áby kárność więkſza w Bursie Gárwáſkich byłá, á niżeli w drugich, ktorzy dla niedoſtatku *in diſciplina contineri* nie moga. Potym ztad, żeby obyczáie y ſkromność táka kwitnęłá między nimi, iáka ma bydź w tych, ktorzy żyia pod tytułem y protekcya Nayświętſzey Pánny.

Záśię potym, áby zábaw nieprzyſtoynych nie było, towárzyſtwá złego, włoczenia ſię po Mieśćie; pod zá-

wárciem

wárćiem wszyscy są: y áby nikt nie wychodźił bez wiádomośći Stárszego, á on wiedźiał istotnie gdźie się kto obráca, y czym się báwi.

Tudźież dogląda Stárszy, iáko ktory Lekcyi słucha, z iáką pilnośćią, y z iákim profektem: kto niedbáły, swawolny, nápomina, karze, do Prowizorá donośi; ktory nieuchámowánych wyrzuca. Owo nie báwiąc się drobiazgámi, ktore się ákkomodowáły inszym Bursom y Seminároyom: ták umoderowáno dyscyplinę, żeby áni ostrość iey nie płowáłá ánimuszow Szláscheckich, áni też remissya y zbytnia wolność, nie otwieráłá forty do swawoli.

O Náuki mnieysze był kłopot: bo przy źrzodle mądrośći, iákie iest w Akádemii Krákowskiey, łatwa rzecz chcącym, máiącym o czym, przy dyrekcyi dobrey, w kompánii cnotliwey, postępek bráć w náukách, iákiby mogł zámyślić człowiek młody.

Lecz y w tym życzyłáby byłá Zacna Kápituła, áby Studenći Gárwálscy ná to się oddawáli, áby Práwá Duchownego y Swieckiego się uczyli, y słucháli: nád co nie mogłá bydź rzecz pożytecznieysza Kośćiołowi y Rzeczyposp: gdźie śiłá ich, ábo wedle rozumu, ábo widzenia swego, práwem brząkáią; ábo więc długa experyencya *Fori*, záledwie w ten czás się náuczą, kiedy náuki záżyć nie mogą. Lecz że śiłá młodych ktorzy profektu nie mieli tákiego coby się do Práwá zdáli, przychodźiło do Bursy

 przyi-

przyimowáć: Ordynowáno, áby pierwſze mieyſce mieli ći ktorzy *Lectiones Iuris* słucháią; po nich żeby byli młodśi co ſię Filozofią y *humanioribus* báwią. Iednák żeby y ći powinni iedney Lekcyi w Práwie słucháć: iáko to *Lecturam Iuris, Regulas*; y z młodu ſię záoſtrzáli. A żeby náuká wſzyſtkim tym więcey w ſmák y pożytek ſzłá, poſtánowiono nayprzod, áby ná káżdy dźień Konferencye czynili między ſobą tych Lekcyi, ktorych słucháią, ieden drugiego exáminował, popráwiał, w trudnieyſzych rzeczách dokłádáli ſię Preceptorá. Potym máią ſwoie Dyſputácye co tydźień: gdźie koleią káżdy broni ſwoich Konkluzyi, á drudzy przećiw niemu dyſputuią.

Nie wſpomináią ſię tu *Exercitia ſtyli*, ktorych doglądá Dyrektor ich. Nákoniec powinien tenże Dyrektor ukázowáć im *Praxim* w piſániu: iáko to Kontráktow, Teſtámentow, &c. do experyencyi należących.

Byłá potym mowá o ſtráwie y ordynáryi Studentow: gdźie luboby ſię ſtoſowáć przyſzło do porządku inſzych Burs Akádemickich, ktore ácz ſzczupłe, wſzákże iż w dobrym rządźie, átoli ſię wloką iáko táko: iednák wźiąwſzy rząd od támtych, poſtánowiono w Gárwáſkiey Burśie, áby był doſtáteczek táki, żeby ſkromny młodźieniec, y po Szkolárſku żyiący, nie potrzebował nic więcey do żywnośći, lecz do gotowego ſzedł. Opátrzono tedy ćiepło w izbie, do ktorey ſię zchodzą, w ktorey iadáią, *Officium* y Akty odpráwuią: opátrzono mieſzkániczká

dla

dla wſzyſtkich, żeby były przyſtoyne, wſzyſtkie izdebki; w iedney żeby mieſzkáło po czterech; á ták pomieſzánych, żeby ieden drugiego náprawował raczey, y doglądał, á niżby miał pſowáć, ábo przeſzkadzáć.

Co ſię tknie ſtráwy, chlebá y piwá ma káżdy z potrzebę: we dni ktore Mięſnymi zowią, ſztuká mięſá, pieczeni druga, iárzyná, ná obiad. Ná wieczerzą ſztuká pieczeni, káſzá. Poſtnych dni ryby, iárzyná, polewká; iáko tygodniowe pieniadze wyſtárczyć mogą: ktore im záwſze bez omieſzkánia wydáią. Oſobno opátruią ſię extráordynáryine wydatki; iáko drwá, piwo, budynki, naczynia, &c. *Salaria* czeládźi, Kápellánowi, Dyrektorom, Prowizorom, &c. ktore expenſy lubo teraz ſrzednie, chodzą po 3000 złotych: ále nápotym, iáko ſię w ryzę Máiętnoſtki wpráwią, y iáko więcey Prowentu przybędźie; y liczbá Młodźi y Ordynárya podnieść ſię może. W czym ieſt zá co dźiękowáć Práłatom Kápituły Krákowſkiey, ktorzy w tym Adminiſtrowániu czuyno, y *contentè*, proceduią.

Rzad ſzáfunku pártykulárnego táki ſtánał: żeby Burſacy *de medio ſui* tákich, ktorzy ſą ſpoſobni do tego, Száfárzámi obierali. Uczyniono to wedle zwyczáiu drugich Burs, á bárdzo dobrego, gdy ſię w Ekonomikę záraz Młodź wpráwuie, chodząc do Szkoły. Száfarz czyni ráchunek Proboſzczom, Konſyliarzom, ktorych z ſpoyſrzodká ſiebie obieráią: przy czym bywa Senior, ktory tegodniowe ráchunki w Regeſtr kłádźie, á *in generali calculo*

Venerabilis Capituli liczbę czyni Burſy: gdźie káżdemu wolno *de medio Capituli* widźieć Rząd, rewidowáć Regeſtrá; iákoż y oprocz tego náwiedzáią Práłaći Burſę, y przypátruią ſię, y dowiáduią, iáko Rząd idźie. A nie dźiw, bo niektorzy krew ſwoię, niektorych dobrych ſwoich przyiaćioł dźieći, tám máią.

A że wſzyſtko zátrzymánie Rządu, należy ná Urzędnikách: dla tego námowiono, żeby naprzod byli dozorcy, ábo Prowizorowie, *de gremio Capituli*, ieden Profeſſor Akádemii *Capitularis*; ktory Lekcye *Iuris* czyta, á mieſzkánie ma, práwie ná oczách Burſy, tudźieſz wedle Kośćiołká Máryi Mágdáleny, w ktorym ſię nabożeńſtwo odpráwuie, ták że mu nie może zniknąć z oczu *ſtatus* Burſe: Temu nákazáno Prowizorem bydź, y doglądáć, Rządu, Náuk, Nabożeńſtwá, *continuè*, y codźień práwie. Náznáczono y drugiego z Ich-Mćiow Práłatow, coby tego kłopotu pomágał, y w trudnośćiách był *ſubſidio*, raz *authoritate*, drugi raz pracą.

Po Prowizorách, naypilnieyſzy ieſt Vrząd Seniorá, ktory ieſt Goſpodarzem, Dyrektorem, Preceptorem, Burśiſtow: iemu należy pátrząć, iáki Rząd w domu, Dyſcypliná: iemu wiedźieć należy czego ſię ktory uczy, ziákim profektem; á naprzod *progreſſus Pietatis* pod iego ſtárániem. On záwiáduie o Konwerſácyi domowey, progreſſem obyczáiow ſzkolnym, inklinácyi káżdego, do czego dobry, czego ma ſię ſtrzedz y wárowáć; y ma nád inſze

Senio-

Seniory Burs Akádemickich, ten ćiężar, że powinien rzadźić ſwemi, ledwie nie ták, iáko Stárſzy w Klaſztorze rządźi Zakonniki. Cięſzki to rząd prawdá: lecz do tego czáſu idźie bez trudnośći, gdyż ſámá Młodź *Generoſa* ma ſię do dobrego. Lubo to, iáko bywa, ućiecze ktory młody przed rozgą, drugi ſzemrze, trzeći chce ſwoim mozgiem żyć: lecz ieſt ná to lekárſtwo, po inſzych drobnieyſzych *remedia*; kto nie chce Práwámi *Burſa* żyć, otwárto mu, wolno popráwić indźiey.

Atoli ták Pan Bog pobłogosłáwił, że nád liczbę bywa expektántow kilká, ktorzy ná mieyſce náſtępuią záraz, ważyłliby ſię ktory ruſzyć. Ktorzy tym czáſem żywią ſię ſtráwą, ktorą uymuią niedbálcom y omieſzkiwáiącym w powinnośći ſwoiey: bo iáko ſię powiedźiáło wzwyż, zá iednę winę obiad, zá drugie niedbálſtwo wieczerzą; ktore Kárencye przydáią ſię dla tych expektántow.

Máią też Vrzędy między ſobą niektore, co z poyśrzodká ſiebie ná nie wybieráią: Proboſzczá, ktorego Rząd przy Stole, w Kośćiele, w Konferencyách, przy Ráchunkách: Konſyliarzow, co mu rádą pomagáią: Száfárzá, iáko ſię wyżey powiedźiáło, ktory co tydźień inſzy, á weſpoł z iednym Konſyliarzem, ſzáfuie. Nayćiężſzy urząd Lektorá y Excytatorá, ktory *Lectionem Sacram* do Stołu czyta; y powinien ich budźić, dawáć znák kiedy do Mſzy, do Stołu, ná Litánie, ná *Officium* iść máią; kiedy ſpáć, kiedy wſtáć: bo godźiny ſwoie rozporządzone máią codźień.

Nie wá-

Nie wádźi tu przypomnieć, że ná poczatku chćieli byli, áby im wolno było chłopięta chowáć, y *conſequenter* przygotowywáć ſobie ſpecyaliki: ále uważywſzy to dobrze, zákazáno żeby sług inſzych nie było pártykulárnych w Burśie, oprocz ktorzy dla wſzyſtkich w kuchni robią: bo mieć im chłopiętá, zárazby ſię dyſcypliná mieſzáłá, iáko chłopcy máią ſwoy obyczay, záraz *inæqualitas*; á pięknie też kiedy młody ſam ſobie posłuży. A co ſię tknie przyczynkow, byłoby to Ordynácyi przygániáć y otwarzáć fortę wſzyſtkim, nie kontentowániu ſię, y ſzemrániu.

Ordynácya godźin: o czwártey ná Zegárze mnieyſzym, wſtáią: *mediâ horâ ante quintam*, odpráwuią *Officium*: *Quintâ ad ſeptimam circiter*, prywatnie ſobie Lekcye repetuią. *Septimâ ad decimam*, słucháią Lekcyi w Szkołách: *Decimâ*, Mſzy świętey słucháią; potym Obiad, po obiedźie Rekreácyi godźiná. Po Rekreácyi, *Primâ horâ* repetycye Lekcyi: *Secundâ usq; ad mediam quintam*, ſzkolne Lekcye: *Quintâ* Konferencye, po Konferencyách Litánia, po Litánii Wieczerza, po Wieczerzy Rekreácya, & *ſtudium privatum*. Lećie odpráwuie ſię Litania po Wieczerzy *ante ſomnum*: y miło im ten czás idźie. dla tego że w kompánii, á ná dobre ſię obráca.

Oſtátnia rzecz podáno do uważánia, kto ma prezentowáć y podáwáć Studenty Gárwáſkie. W czym że byłá iáwna y rzetelna wola Nieboſzczyká, zoſtáwiłá to ſobie Wielebna Kápituła podawánie y prezentowánie.

Bo kie-

Bo kiedy ieſzcze ś. p. X. Gárwáſki zámyśliwał o Burśie Iezuickiey, powiádał to, że bez ućinku wſzelákiego, y excepcyi, wſzyſtko práwo oddałby był Oycom: á gdy *mutatis rebus* intencya ſwoię odmienił, iáwnie oświádczył, że Kápitule záwiádowánie y podawánie miáło należeć. Dołożono iednák tego, áby reſpękt był ná zálecenie Pokrewnych Niebośzczykowſkich.

Prawdá, że Exekutorowie Teſtámentu Niebośzczyká, podawáli, y podáwáia; iáko też prowidowáli niektore potrzeby należyte do otwárćia Burſy: ále teraz mowimy o tym, co ma ſtać y trwáć ná potomne czáſy.

Prezentuie tedy *Venerabile Capitulum* Prowizorowi, Prowizor exáminowáwſzy, y obaczywſzy *qualitates praesentati*, oddáie Seniorowi, ktory náznácza mieyſce w Burśie, do Regeſtru wpiſuie, do Stołu, *& ad alia Iura*, y prerogátyw Burſáckich. Kiedy ich przyimuia, czynia *Professionem Fidei*, czynia Jurámẽt, że záchowáć máia *Statuta Bursae*: iáki zwyczay ieſt winſzych Burſách Akádemickich. Ale X. Gárwáſki dwá punktá oſobliwe kazał przyłożyć do Jurámentu: Pierwſzy. *Contra Sanctam Romanam Ecclesiam, Praelatos, Beneficiatos, Iura Ecclesiarum Polonicarum, nullo pacto insurgam, machinabor, vel quidquam in praejudicium earum, tentabo.* Ták ten pobożny Prálat chćiał: iáko był żarzyſty zá krzywdę Kośćiołá Bożego, y gniewał ſię o to, kiedy ći ktorzy iákakolwiek ozdobę y pożytek z Kośćiołá mieli, ábo mieć mogli; przećię ie-

ćię iednák przećiwko Kośćiołowi Bożemu powſtawáli. Drugi punkt Przyśięgi, z iego dokłádu, maw ſobie obligácya służby Nayświętſzey BOGA Rodźicy: bo to był wſzyſtek iego ſmák, wſzyſtkie poćiechy, rozmnażáć nabożeńſtwo tey Pánny, y iák naywięcey sług iey przyſpoſabiáć. Ták tedy wſtępuiąc powinni przyśięgáć: *Beatam Mariam ſemper Virginem Dei genitricem, Patronam & Dominam totius vitæ meæ, mihi adſciſco & accipio: Eiq pro poſſe meo famulabor, & cultum ejus promovebo.*

Inſzey potym obligácyi nie máią zá dobrodźieyſtwo Burśiſtowie. A co ſię tknie wyſtępowánia z Burſe; to im wolno iáko ſię podoba ktoremu, áni ſię obliguią do mieſzkánia *præfixi temporis.*

Byłá iednák wola, y mowá Nieboſzczyká, żeby ieden ſnadź śiłam nie záſtępował, y nie bárłożył ſię ná chleb Burſácki; áby trzy látá mogł mięſzkáć Student w Burśie: po trzech lat żeby uſtąpił drugim: iednák to ná woli tych, co Rzad w Burśie trzymáią.

Dla ſwywoli záś, exceſſow, nieposłuſzeńſtwá omieſzkánia náuki, Prowizor od Seniorá przeſtrzeżony, y dobrze informowány, opowiedźiáwſzy *Venerabili Capitulo*, wyſyła z Burſe *diſcolos, diſſolutos*, áby ſnadź ſię drudzy od nich nie pſowáli. W tym ſię postępuie według Praw y zwyczáiow Akádemii Krákowſkiey, iednák trochę oſtrzey niżeli w Burſách wolnych: gdyż *Garvaſciani*, iáko ſię rzekło, twárdźieyſzemu rzadowi y dyſcyplinie podlegli.

Tákie

Tákie ieſt poſtánowienie tey Fundácyi świątobliwey y godney, żeby byłá porownána, nie tylko z zacnemi Fundácyámi tey Korony, ále też y z wielą známienitych, ktore w obcych kráiách świecą. Zá co słuſznie dźiękowáć, y mile piáſtowáć pámiątkę Nieboſzczyká X. Gárwáſkiego; ktory odrzućiwſzy wſzyſtkie reſpekty prywátne, co miał z Kośćiołá, Kośćiołowi oddał y Rzeczypoſpolitey. A ták ſurowie obowiązał y Exekutorow, y Pokrewnych ſwoich: że też chćiał, áby *reſtitutioni* podległo było, ieśliby co z rzeczy ná tę Fundácyą poświęconych, kto ſobie uſurpowáć chćiał, y ważył ſię.

A to słowá iego: *Quare idcircò tempeſtivè patriâ meâ ſorte Fratribus meis chariſsimis ceſsi, ut liberiùs de rebus ex patrimonio Chriſti, induſtriâq; meâ quæſitis, prout debere me reor, & citra cujusquam offenſam, diſponerem.* A potym: *Si quis invitis Executoribus, pro ſe aliquid de facto capiat, ſciat me invito id facere: & idcircò à reatu peccati et obligatione reſtitutionis, non immunem futurum.*

Zwykł był mawiáć: że zbior Kośćielny obrocony ná świeckie używánie, ieſt iáko ogień, ktory y ſam śiebie pali, y wſzyſtko co pobliżu znaydźie.

Przydawał tu niektore konſyderácye ſwoie, y offenſy záiątrzone, á nie poiednáne, ktore ſię umyślnie miiáią. Ale to mu nayczęśćiey bywáło w uſtách: Ze to zbior Kápłáńſki ſzczęśliwy, z ktorego *cum gloria Dei, commoditas et fructus* do śiłu ſię śćiągáć może; ktorzy luboby też zápomnie-

pomnieli Páná Bogá prośić zá Dobrodźieiá: iednák ſámá dobroczynność ma głos ſwoy y woła uſtáwicznie do Boga. Przytaczał tu piſmo: *Reconde Eleemoſynam in ſinu pauperũ, et ipſa orabit pro te.*

To to poſpolita wſzyſtkim Fundácyom Jáłmużny: ále Fundácya Burſy ma to, że tyle Alumnow, *tanquam Clientes et beneficiarios*, nápotomne czáſy wychowuie ſię, ktorzy nie podobna rzecz áby Relácyi nie mieli, y do mnie, y do ubogiego domku moiego.

Przydawał to żártem: że oto moi Pokrewni będą mieli tyle Dworzánow, co ich nie będą koſztowáli nic, á zá nie P. Bogá będą prośić, co ich záwſze dobrze wſpomináć muſzą, y kupuię ia dla nich y gruntuię táką Máiętność, ktorey będźie intratá w niebie, á ná źiemi pożytek z pochwałą ludzką, á nie bać ſię żeby ſię to utráćiło, y przemárniło.

Mawiał y to częſto, kiedy ſię wzmiánká czyniłá o ſundowániu *piorum locorum*: że wielka rzecz Klaſztory fundowáć, *Beneficia*; ále ztąd *fructus redundat*, czáſem iedno do iedney oſoby, czáſem *ad certum genus hominum præcipuè*: ále ktoby fundácyą czynił *pro bono Reipubl:* o tym rozumiem, że *omne tulit punctum pietatis*; iáko to, kto funduie obronę Rzeczypoſp: budowánie Zamkow, Żołnierzá: ná *redemptionem Captivorum*, ná ćwiczenie ludźi młodych. Ia (powiádał) nie mam zto ſumptu, Zamki budowáć, Pocztow ſtáwiáć: ále chudobá moiá nie-

chay ſłuży *inſtitutioni pietatis et ſcientiæ.* Snádź w tákiey Fundácyi, iáka będźie Burſá moiá, ieśli Pan Bog pobłogosłáwi, znaydą ſię tácy, ktorzy Rzeczypoſp: bronić będą, *oppreſſos, afflictos, captivos,* rátowáć mogą, y ná káżdym mieyſcu, w káżdym kąćie miłey Oyczyżny, przydáć ſię ná co, y służyć. Umrę ia, oto będą iákoby dźieći moie, *et hæredes,* w ktorych będę żył, poſzczęśćili Pan Bog.

Jákoż Pan Bog błogosłáwił: gdyż ták ſię otworzyły oczy Szláchecki ego Stanu ná to Mieyſce, że do żadnego większey ćiżby, y ubiegánia ſię, nie máſz; y ludźie doſtátni dla ſámey dyſcypliny polerowánia wzáiemnego, dobrey kompánii y ſtáteczney, rádźi oddáią dźieći swoie. Niewola y kłopot, tym dośyć czynić, tych odpráwowáć. A zá kilkánaśćie lat, wielka nádźieią, *Gárvaſitanos Clientes* obaczemy, iż pożytek żadány intencyi Fundatorá, Kośćiołowi Bożemu, y Rzeczypoſp: pokażą.

Nie miał *Spiritum Politicum* Niebosczyk X. GARWASKI: ále świątobliwość iego, ktora ná wſzyſtko pożyteczna, dáłá mu to, że poćiechę y pożytek ſwego zbioru Kápłáńſkiego ma táki, iákiego záledwie mogłby ſobie obiecowáć ieden naywybornieyſzy Polityk, prowiduiąc *omnibus partibus Reipublicæ,* tym gniazdeczkiem ſwoim.

Prawdá to, że ſą *Collegia* y Lektury w Krákowie, ktore *multùm proſunt,* ále im ieść nie dáią. Prawdá że ſą Burſy y Fundácye; ále ták ſzczupłe, że młodźieniec muśi bydź rozerwány, opátruiąc ſobie krom Burſáckiey

 ſtráwy

ſtráwy pożywienie: lecz tu *competenter* ma wſzyſtko, y może nie myślić o niczym, iedno iákoby dobrym bydź, pobożnym, uczonym ſynem Oyczyzny.

Jeſt tedy zá co dźiękowáć świętey dobroczynnośći X. Garwaskiego: ieſt zá co Przezacney Kápitule Krákowſkiey, ktora do ſkutku przywiodłá *bonum opus*; ktora dla poſpolitego dobrá, wźięłá ten ná ſię ćiężar nowy, rozporządźiłá, ordynowáłá uważnie wſzyſtko. Ordynácyi doglada, y ták piáſtuie to *pignus Reipublicæ*, że muśiałby bydź bárdzo obrány w rozum, ktory przypátrzywſzy ſię z bliſká, á dobrze, tey świętey ſpráwie: źle o niey rozumieć, ábo mowićby miał.

Y owſzem nádźieiá w Pánu BOGV, że ſię wzbudźi nie ieden, przykłádem Niebośzczyká X. Garwaskiego, y podobną *hæreditatem*, podobne Dźieći, Kośćiołowi Bożemu y Rzeczypoſp: zoſtáwi, y zápiſze. *In memoria æterna erit juſtus, ab auditione mala non timebit.*



Venditio Lapideæ pro Burſa Juriſtarum & approbatio Regia Ejusdem Venditionis Univerſitati ſervientis.

CASIMIRUS DEI gratiâ REX Poloniæ, Magnus DVX Lithvaniæ, Ruſſiæ, Pruſſiæq; Dominus & Hæres, &c. Ad perpetuam rei memoriam ſignificamus tenore præſentium, quibus expedit

pedit univerſis,tam præſentibus quàm futuris. Qualiter veniens ad Noſtram præſentiam & conſpectum Nobilis Joannes Gałká de Miedźwiecz fidelis Noſter dilectus, ſanus,exiſtens mente, & corpore non per errorem aut improvidè, ſed de certa ſua ſcientia, & fretus ſuorum Amicorum conſilio & deliberatione recognovit & publicè confeſſus eſt. Quia Domum ſuam muratam ſeu lapideam in Civitate Cracovienſi & in platea S. Andreæ ſeu Caſtrenſi, quæ Domus Warchołowſka cognominatur inter Domum Stanislai olim Grabowſki, ab una, & Domum Nobilium Sbignei Nicolai & Ioannis de Thanczyn partibus ab altera injure Militari ſitam Collegio & Domui Iuriſtarum, confrontatam, & ab ipſo hactenus jure Hæreditario & Militari, pacificè & liberè poſſeſſam, Venerabilibus Ioanni Długoſz Seniori, Cuſtodi Viſlicienſi, & Canonico Cracovienſi,necnon Rectori, Doctoribus,& Magiſtris totiq́, Univerſitati Studii Cracovienſis, pro Canoniſtarum Burſa & illorum perpetua habitatione pro ſexingentis Florenis Hungaricalibus boni & juſti ponderis, quos ſe confeſſus eſt ab Eodem Ioanne Długoſz principali dictæ Domus Emptore in auro parato & numerato effectualiter tuliſse & habuiſse vendidit, reformavit & reſignavit, præſentibusq́; vendit, reformat, & reſignat, cum omni jure, titulo, proprietate & Dominio. Et cum omnibus præfatæ Domus muris, Cameris & pertinentiis univerſis, & prout Domus eadem in longum & in latum ab aliis Domibus ſibi vicinis & antiquis circumferentialiter eſt diſtincta. Nihil ſibi aut Succeſſoribus ſuis Iuris proprietatis & Dominii in eadem Domo reſervando, deditq́; jam & dat præfato Ioanni Długoſz Rectori Doctoribus & Magiſtris in ipſam Domum per Bernchardum Sytko Miniſterialem plenam & realem intromiſſionem promittens & ſe obligans præfatus Ioannes Gałka, quia præfatos Ioannem Długoſz Rectorem, Doctores & Magiſtros Studii Cracovienſis ab omni impedimento cujuslibet Perſonæ, ſecundumq́; ad quamlibet Perſonam pertinet præ-

net præſcriptio occaſione Domûs præfatæ evincet, & intercedet toties quoties fuerit neceſſarium & opportunum. Venditionem autem, reformationem & reſignationem præfatæ taliter, coram Nobis factam. Nos CASIMIRVS REX Poloniæ præfatus, ob multiplicia & fidelia ſervitia Nobis per præfatum Ioannem Długoſz in Eruditione Illuſtriſſimorum Filiorum Noſtrorum videlicet Domini VLADISLAI DEI gratiâ Poloniæ Regis, Caſimiri, Alberti, Alexandri, & Sigismundi, præſtita admiſimus, gratificavimus, ratificavimus, & confirmavimus, præſentibusq; admittimus, gratificamus, ratificamus, & confirmamus, & Domum ac Lapideam præfatam, de ſorte militari & terreſtri in ſortem Eccleſiaſticam & libertatem transferimus, illamq; Collegio Iuriſtarum, ſubicimus, & ſubjectam eſſe declaramus, volentes ut amplius & de cætero, ſecundum propoſitum & intentionem præfati Ioannis Długoſz illius Emptoris & Collegii ſeu Burſæ Canoniſtarum in ea Fundatoris plenam libertatem obtineat & omnibus Iuribus, Privilegiis, immunitatibus, gratiis, prærogativis, & libertatibus per Sereniſſimum Principem Dominum VLADISLAVM DEI gratiâ Regem Poloniæ, Parentem Noſtrum Chariſſimum Collegio & Domui Iuriſtarum conceſſis gaudent & fruuntur. Singulæ quoq; Perſonæ, quæ juri Pontificali & ſtudiis Ejus voluerint dare operam & aliæ omnes in ea moraturæ, liberam in illa ſecundum tamen Regulationes per Rectores & Doctores Canonum, fiendas habeant manſionem. Quodq; Domus præfata exnunc & in antea Collegium Longini pro Canoniſtis appelletur. In cujus rei teſtimonium Sigillum Noſtrum præſentibus eſt appenſum. Datt: Cracoviæ, Sabbato die S. Galli Confeſſoris. Annô Dñi Milleſimo Quadringenteſimo Septuageſimo Tertio. Præſentibus Reverendiſſimis in Chriſto Patribus, Ioanne Cracovienſi, & Iacobo Vladislavienſi Epiſcopis, necnon Magnificis & Nobilibus Ioanne de Pilca Caſtellano, Derslao de Rytwiany Palatino Cracovienſi, Luca de

ca de

ca de Gorká Posnaniensi, Iacobo de Dambno Sandomiriensi, Spytkone de Iarosław Bełzensi Palatinis, Dobeslao Kmita de Wysnicze Lublinensi, Ioanne de Tarnow Woyniciensi, Ioanne Felix de Tarnow Visliciensi, Eustachio de Sprowa Radomiensi, & Petro de Branice Bieczensi Castellanis, & Ioanne de Rythwiany Regni Poloniæ Mareschalco, & aliis quàm pluribus fide dignis. Datt: per manus Venerabilis Sbignei de Olesnica Scholastici & Canonici Cracoviensis, Regni Poloniæ Vice-Cancellarii. Locus ✠ Sigilli Regni pensilis.

Sbigneus de Olesnica Regni Poloniæ Vice-Cancellarius.

In Nomine Domini Amen.

NOs NICOLAVS STRAZ de Białaczow Iudex, & Martinus de Konary Sub-Iudex terræ Cracoviensis Generales. Significamus tenore præsentium quibus expedit, Vniversis tam præsentibus, quàm futuris præsentium notitiã habituris, qualiter veniens ad Iudicium Nostrum personaliter Venerandus Pater D. Joannes Długosz, Illustrissimorum Filiorum Serenissimi Principis Domini CASIMIRI Dei gratiâ Poloniæ Regis Institutor & Magister recognovit & per expressum fassus est, non per errorem, aut improvidè, sed de bono Consilio amicorum suorum Lapideam & aream, vocatam Warchołowska pro Studentibus Canonistis, muro coctili, proprio sumptu per eum à fundamentis novis, muris fabricatam, & ejus aream apud Nobilem Dominum Ioannem Gałká de Niedzwiedz emerat in Platea Sancti ANDREÆ, inter Domos muratas Dñi Sbignei Tenczynski ab una, & Ioannis de Wieliczka Causidici Consistorii Cracoviensis partibus ab altera sitam, liberam, ab omni onere Civili, & nulli obnoxiam, cum omnibus ejusdem Domûs Cameris, Stubis, celariis, coquinis Curiis, muris, & attinentiis universis, nihil pro se aut suis Succeso-

ceſſoribus reſervando, prout Solus habuit & tenuit & prout eadem Domus noſtra vocari voluit Collegium Longini, in ſuis metis & circumferentiis, in longum & in latum ab aliis Domibus circum vicinis eſt limitata & diſtincta. Venerabilibus Patribus, Dominis, Ioanni de Oſwiecim Cuſtodi, Stanislao de Brzeziny Canonico, Sacræ Theologiæ Profeſſoribus, Matthiæ de Kobelino Decretorum Doctori, Decano Eccleſiæ S. FLORIANI & Vniverſis Doctoribus, & Magiſtris Vniverſitatis Cracovienſis, Juris Divini & humani Profeſſoribus dedit, donavit, obtulit, reſignavit, reformavit & inſcripſit, donatione perpetua & irrevocabili, omne jus quod in dicta Domo & Lapidea habuit. Promittens dictos Doctores & Magiſtros evincere & intercedere ab impedimento, cujuslibet Perſonæ, ſecundum quod ad quamlibet Perſonam pertinet præſcriptio, ea tamen conditione ſpecialiter addita & expreſſa ut quilibet Studens in Iure Canonico, ſive Canonicali, Domum præfatam ſive Collegium Longini ingreſsus & ingreſſurus ante ingreſſum mediam Sexagenam Seniori Domûs ſolvat, cujus mediæ ſexagenæ medietas convertatur in Miſſas Defunctorum pro Anima ejusdem Długoſz & Parentum ſuorum legendas, alia autem medietas comittatur pro reformatione & reſtauratione Domûs ubi major neceſſitas imminebit. In cujus teſtimonium Sigilla noſtra ſunt appenſa. Datum Cracoviæ Feria 2da intra Octavam Epiphaniarum Die 10. Ianuarii, Annô Dñi 1480. Præſentibus Nobilibus, Ioanne Pieniążek de Iwanowice, Ioanne Szyder de Modlnica, Iacobo Woyſzyk de Klanow, Petro Oſowſki de Czarnothowice, Sandek de ibidem & Martino de Sucharaba, Hæredibus, Teſtibus, & aliis pluribus Fide dignis.

(Locus Sigillorum Penſilium.)

Notandum, Groſſos triginta ſupra ſpecificatos valere Aureum nummum Hungaricalem, juxta ſtatutum apud Herbutum fol: 23. Et quia Officium ſuum nemini debet eſſe damnoſum

multò

multò magis inutile, ideo Universitas Cracoviensis authoritate à Serenissimis Poloniæ Regibus ac tota Republica Polona sibi data, & per Sedem Apostolicam firmata statuit, ut ingredientes Contubernium Jurisperitorum, duos aureos Hungaricales in manus Domini Senioris, pro tempore existentis reponere sint adstricti, quorum unus juxta mentem Fundatoris Joannis Długosſii, alter Domino Seniori pro tempore existenti in vim jucundi ingressus cederet. Ad quod Statutum inter alia reperibile, refert se Ordinatio Reverendissimi Capituli Cracoviensis, circa finem. Item, quoniam hic modus, nondum erat, sufficiens pro conservatione ejusdem domûs, ideo Universitas authoritate qua suprà statuit, ut à singulis cameris, Alumni illas inhabitantes penderent quotannis singulas marcas, quarum quælibet adpræsens Fl: Pol: triginta ferè efficit. Nihilominus Rndmum Capitulum Cath: Crac: evincendo Alumnos Garvascianos, prædictam domum reparare consvevit, ut ex Ordinatione infra posita tit: *Locus* evidenter liquet. Cujus Ordinationis tenor sequitur & est talis.

Anno Domini 1635. Sabbati die 13. Octobris.

OStensa est ab AA. RR. DD. Joanne Foxio Archidiacono, Alberto Serebryſki Canonico Cracov: Executoribus Testamēti Reverendissimi olim Stanislai Garwaſki, Canonici Cracov: de Domo & Familia Grzymalitarum ex Palatinatu Płocensi oriundi, certa Ordinatio pro Studiosis Garvascianis viginti quatuor, in Contubernio seu Bursa Juristarum alendis, quæ ibidem in continenti lecta, & à RR. DD. auscultata, ac in certis ut sequitur punctis moderata & accommodata est, præcipue verò ut ultra Ordinationem & Ordinarium ejusdem Bursæ Provisorem Admodùm Reverendum Dominum Jacobum Naymanowicz, J. U. D. & in Academia Cracov: Professorem, Canonicum Cracoviēsem, qui pro tempore Senior, Collegii Juristarum fuerit, duo quoq; ex Gremio V. Capituli Confratres addantur unus videlicet Procurator Mēsæ Capitularis protūc existēs, alter verò singulis Annis pro Festo S. Michàëlis in Generali Capi-

 tulo

tulo eligendus Prælatus vel Canonicus, qui rationibus perceptorum & expensorum temporibus in Ordinatione assignatis faciendis adsint, ac ea quæ ad progressum hujus Contubernii pertinebunt, unanimi consilio & consensu, sub beneplacito tamen Venerabilis Capituli quoties opus fuerit ordinent & exequantur. Quam Ordinationem hîc inserere memoriæ causâ visum est prout sequitur.

Bursa Conceptionis Beatæ MARIÆ semper Virginis nova Garvasciana. Bursistæ & Contubernales.

BUrsistæ sint Nobiles potissimum de terris Districtibus & Familia Fundatoris, aliàs juxta Arbitrium PP. DD. Executorum & Venerabilis Capituli Cracov: tanquam Patronorum, qui omnes sint Academiæ Cracov: juramento incorporati, studia & pietatem non alibi condiscant quam in locis sub Personis Academicis ut infra.

Ne nimium pueri & nimium adulti, sed ætatate quæ ad tractāda studia commodior intra quindecimum & decimumnonum annum plus minus, numerus illorum ex redditu florenorum ter mille poterit sustentari ultra vel intra triginta Personas nunc verò viginti quatuor & quidem competenter alentur, ut non habeant occasionem Contubernales dissolvendæ Disciplinæ, habentes domi unde vivant.

Locus.

COmmodissimus Bursa Juristarum à Canonico Cracov: eruditissimo Joanne Długossio fundata, *quam merito restituit Venerabile Capitulum iniquitate temporum desolatam*, & cum vicina sit residentiæ Capitulari in oculisq; posita DD. Canonicorum magnam commoditatem habebit Vble Capitulum (ad quod Jus patronatus spectabit) inspiciendi disciplinam & profectum Domus illius & collocandi illic suos Consangvineos Clientes, quorum institutio eò securior erit, quia & in oculis Patronorum, & extra turbam conversationemq; reliquorum Studiosorum, hoc proviso ut non sint adstricti Contubernales

ser;

ſervitio alicujus, ſed pure literas tractent & ſub Diſciplina Burſali vivant, maneantq; in Burſa.

Inſtitutio Pietatis.

Singulis diebus Officium B. V. M. recitabunt congregati ad ſonum Campanæ in hypocauſto Communi: pariter Miſſam audient diebus ſingulis, Veſperas B. M. ſemper Virginis cum cantu ſingulis diebus abſolvent. Quolibet autem Menſe feſtis B. V. aliis celebribus Sacra Confeſſione conſcientias expiabunt & SS. fruentur Euchariſtiæ Sacramento. Itidem ſingulis Menſibus feriâ ſextâ Ima Menſis Officium Defunctorum pro Anima Fundatoris abſolvent. Diebus verò Dominicis convenient ad Capellam Maciejovianam ubi Sacra audient in Eccleſia Cathedrali & Concionem. Locus devotioni erit commodiſſimus diebus ferialibus Capella M. Magdalenæ quo convenient ad audienda Sacra, & Veſpere ad decantandas Litanias ſingulis diebus.

Diſciplina.

Rigoroſior ſit quam in Burſis Communibus, & vix remiſſior illâ, quæ habetur in Seminariis Sacerdotum & optandum eſſet plures haberi in Contubernio qui ad Statum Spiritualem aſpirent. Sciat itaq; Senior quò quis vadit, unde venit, bini emittantur, & tempus redeundi præſtituatur à Seniore. Idem Sciat quas Lectiones quiſq; audiat, quarum conferentias Contubernales faciant ſtatis horis, & in eas inſpiciet Senior. Puritas vitæ & modeſtia ſit talis qualis decet Contubernales tantæ Virginis, uſus latini ſermonis perpetuus, morum itidem obſervatio exacta, hoc uno adjecto, ut ingenuitas modeſtiâ temperetur, & è contra diſcoli temerarii, indiſciplinati, incorribiles caſtigabuntur ut infra.

Literarum Inſtitutio.

Optandum eſſet ut ii tantum habeantur in Contubernio, qui Juri Canonico & Civili operam darent, ſed cum plerumq; eveniat

eveniat eos recipi qui minoris profectus sunt, non abjiciendi erunt, qui literis humanioribus & Philosophiæ incumbent, dum unam lectionem Juris audient. Institutiones Juris videlicet Parathytla, Lecturam, Juris Regulas, quascunq; porro lectiones audiverint in iis se exerceant privatim, fiantq; conferentiæ statis horis. Singulis verò Septimanis fiant Disputationes communes more aliarum Bursarum. Exercitia praxis non negligantur, discant scribere Citationes, formulas Judiciales, Instrumenta Contractuum &c. ad quæ manuducentur per Seniorem qui Loco Directoris erit.

Victus.

COmmunem Mensam habebunt, prandium, cænam, panem, cerevisiam quamvis non affluentem, sed modicam, cum qua possint in disciplina contineri: aliàs enim non esset modus redigendæ in ordinem Juventutis, si non habeat quod edat & bibat, ut prope periculosum sit Contubernalibus privatos sumptus, convivia, compotationes & refectiones facere.

Ratio expensorum combinabitur ex modo vivendi Contuberniorum Vniversitatis & Seminariorum, ut victus sit amplior quàm in Contuberniis, minùs delicatus, quàm in plerisq; Seminariis cujus modus describetur infra.

Officiales.

MUltum interest qui sit Provisor Contubernii & maximopere optandum esset, ut sit unusex Venerabili Capitulo Cracov: propter viciniam, qui sciat & velit promovere rem pietatis & Literariam cum bono zelo Academiæ & Juventutis. Quare pro nunc Provisorem agit Canonicus Juris Consultorum cui Venerabile Capitulum addet aliquem ex Prælatis pro majori Authoritate. Procurator verò Venerabilis Capituli à Seniore & Dispensatoribus expensarum rationes recipiet, quas liberum erit cuilibet ex Venerabili Capitulo inspicere. Senior Bursæ præsit regimini, qui ut Sacerdos sit optandum esset & expetendũ

ab Uni-

ab Vniversitate, qui salario centum florenorum honorandus erit & victu cum cæteris gaudebit, sed ne Ponentes alat in præjudicium Bursæ, Capellani verò pro faciendis Sacris à Seniore & Provisoribus conducentur.

Receptio & Dimissio Contubernalium.

FAcultas præsentandi Contubernales & nominandi ad V. Capitulum Cracov: & pronunc ad Consangvineos Admodùm Reverendi olim Fundatoris quorum propinqui potiorem in Bursa locum habituri sunt spectabit, recipiendi verò ad Provisores, Senior verò introducat receptos & Metriculis inscribet, qui non suscipiet nisi incorporatos Universitati per Juramentum cum particulari Sacramento de servanda obedientia statûs & honestate Domûs. Quia verò intentio Fundatoris fuit ut Contubernales Cultum Beatissimæ Virginis quàm maximè augerent, non abs re est ut ij in ingressu Professionem communem fidei faciant, & in fine adijciant = Beatam MARIAM semper VIRGINEM DEI GENITRICEM Patronam & Dominam totius vitæ meæ, mihi adscisco & accipio, Ei pro posse meo famulabor Cultumq; Ejus promovebo. Contra Sacro-Sanctam Ecclesiam Romanã Prælatos, Beneficiatos, Curatosve eius nullo pacto insurgam, machinabor vel quidquam movebo faciamve. = Porro Dimissio Contubernalium vel Ordinaria erit completo spatio certo annorum habitationis trium scilicet, ne sint perpetui, & ut communicentur ampliùs Beneficia Fundatoris. Dimissio extraordinaria seu ex Causa maximè propter inobedientiam, contumaciam, delicta & incorrigibilitatem, qua in re servandus usus Universitatis, ne quisquam dimittatur sinè scitu Provisoris. *Reliqua, quæ ad Constitutionem Ordinationem Directionem & bonum profectum Contubernii facere possunt, desumantur ex Statutis Bursæ Juristarum antiquis* eatenus Ordinatio Bursæ.

Ex Protocollo Actorum Reverendissimi Capituli Cathedralis Cracoviensis extractum & Sigillo ipsius communitum.

(L S.) LAURENTIUS JOSEPHUS CZECHOWSKI,
Pub: & Actorum Reverendissimi Capituli Cath: Cracov: Notar: *mpp.*

De Contubernio Jurisperitorum Universitatis Crac: ex Vita Joannis Długossii seu Longini Canonici Cracoviensis, Collegii Juridici Senioris Patris, Nominati Archiepiscopi Leopoliensis.

EX adverso Collegii Jurisconsultorum coëmptâ ingenti areâ & ab omni Regio Vectigali liberatâ, Domum egregiam, amplitudinis insignisq; structuræ, ex cocto latere, ab ipsis fundamentis ædificavit, eamq; pro habitaculo assignavit, illis, qui Pontificio Juri operam impenderent, &c. &c.

Item Ex Constit: Regni 1662 fol. m. 23. tit: Approbatio Fundationis Garvasciana.

NA instáncyą Woyská Nászego Koronnego o Fundácyą Wielebnego J. Mći X. Gárwáſkiego, Kánoniká Krákowſkiego, ná Syny Szláchecki przy Akádemii Krákowſkiey uczynioną we wszystkim ápprobuiemy y Wśie do tey Fundácyi należące Sierádźice y Wrzeszowice w Woiewodztwie Krákowskim leżące od Chlebow, stánowisk, przechodow Zołnierskich y wszystkich woyskowych ciężarow *in perpetuum* uwalniamy, *et circa eadem Iura Terrestria* iáko *primitùs* były, záchowuiemy.



